
Wstęp.

Kultura, media i społeczeństwo w czasie pandemii COVID-19

Okres modernizmu ugruntował w społeczeństwie wiarę, że w wyniku postępu technicznego i rozwoju nauki można zapanować nad światem, który stawia człowiekowi nieustanny opór. Tym samym opacznie zrozumiano gwarantowaną przez technikę wolność i autonomię – jako panowanie nad przyrodą, a nie panowanie nad sobą samym¹. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech okresu nowożytnego jest instrumentalizacja świata, przekonanie o wszechstronnej stosowalności kategorii celów i środków oraz wyobrażenie o przyrodzie, którą można dowolnie zmieniać². Kierując się błędnymi wyobrażeniami, człowiek nowożytny stworzył sobie świat, który stał się rodzajem „pseudonatury”, w ramach której chciał pokazać, że „wszystko jest możliwe”³. Jak się jednak okazało, coraz doskonalsze narzędzia modyfikacji i kontroli natury nie są w stanie rozwiązać większości problemów współczesnego świata, a niekiedy wręcz generują nowe. I choć człowiek jest skłonny rozpoznawać siebie jako produkt historii, to świat chce nadal widzieć wyłącznie jako rezultat swoich działań. Zapomina tym samym, że choć historia, jak i stworzona przez niego „pseudo-natura” wskazują na autorstwo człowieka, to są sferami, nad którymi nie sposób skutecznie zapanować⁴. Możemy się uważać za wolnych, ale „[...] nikt nie będzie wolny, jak długo będą istniały

¹ E. Cassirer, *Logika nauk o kulturze*, tłum. P. Parszutowicz, Kęty 2011, s. 122.

² H. Arendt, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa 2000, s. 329-330.

³ Zob. M. Canovan, *Hannah Arendt. A Reinterpretation of her Political Thought*, Cambridge 1994, s. 115-116.

⁴ O historii zob. J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2005, s. 301.

zarazy”⁵. Paradoksalnie, wolności nie da nam samo zwalczenie zarazy, ale rozsądek wykazany w projektowaniu przyszłego kształtu jednych z nielicznych sfer, na które możemy posiadać realny wpływ: kultury i społeczeństwa. Z tego też powodu tak istotne jest podjęcie humanistycznej refleksji nad rzeczywistością, która wyłania się z pandemicznego krajobrazu.

Pandemia covid-19, która pojawiła się w 2020 roku, diametralnie zmieniła zasady życia społecznego i całą ludzką egzystencję. To banalne stwierdzenie będzie zapewne często pojawiać się w podręcznikach historii, które opiszą dzieje naszego wieku. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że w historii, której opis opiera się na rytmie wojen, zaraz oraz zmian politycznych i ekonomicznych, pandemia covid zajmie ważne miejsce. Dla większości z nas pandemia niesie ze sobą przede wszystkim doświadczenie tragiczności naszej egzystencji. Jeżeli bowiem przed pandemią badaliśmy świat w zdystansowany sposób, to dzisiaj także nasza własna egzystencja stała się przedmiotem owego badania – swoistej obserwacji uczestniczącej, której niejednokrotnie towarzyszą osobiste dramaty. Niniejszy tom stanowi zatem zbiór artykułów badaczy, którzy pokusili się o próbę refleksji nad pandemią z perspektywy własnych dyscyplin nauki, będąc, tak jak wszyscy dookoła, mniej lub bardziej uwikłani w pandemiczną rzeczywistość.

W trakcie pandemii zmieniła swój paradygmat medycyna, a o jej kryzysie świadczy „[...] «paranoja» jednej choroby i skupienie się nie na jej leczeniu, lecz na unikaniu zakażenia kosztem leczenia innych chorób [...]”⁶. Pandemia ustaliła nową hierarchię ważności: wszystko, co się z nią bezpośrednio nie wiąże, nie tylko w medycynie, ale również w życiu publicznym, stało się drugorzędne i nie warte głębszego zainteresowania. Polityka i władza w okresie pandemii zostały oparte na specyficznej racjonalizacji troski o populację i jej zdrowie: „Współczesne rządzenie podporządkowane zostało liberalnej racjonalności, jej miarą jest efektywność, a nie debata i szukanie wspólnej drogi, odniesionej do jakichś wartości, chociażby życia ludzkiego. Walcząc dzisiaj z chorobą, nie walczymy o życie ludzkie. Walczymy, żeby nie zachorować, a nie żeby być zdrowymi, czyli odpornymi na choroby”⁷. Walka z pandemią i zmiana medycznego paradygmatu doprowadziła do sytuacji, w której szkody wynikające z zaniechania lub opóźnienia leczenia innych chorób mogą być ogromne, zarówno dla społeczeństwa, jak i zmagających się z nimi jednostek⁸. Rodzi się zatem pytanie, czy potraktowanie społeczeństwa w kategorii

⁵ A. Camus, *Dżuma*, tłum. J. Guze, Warszawa 2000, s. 38.

⁶ A. Doda-Wyszyńska, *Nowy paradygmat w medycynie? Pytania filozoficzne*, w niniejszym tomie.

⁷ Tamże.

⁸ M. Zdrowicka-Wawrzyniak, *Szybka ścieżka onkologiczna w czasie pandemii w optyce pacjenta*, w niniejszym tomie.

populacji, swoistej biomasy, którą można dowolnie kształtować, nie jest po prostu współczesną formą darwinizmu, w ramach którego próbuje się zracjonalizować wątpliwe pod względem etycznym postępowanie. Jak się bowiem wydaje, nauki medyczne, w odróżnieniu od humanistyki, wciąż nie potrafią całkowicie zrezygnować z inspirowanego darwinizmem sposobu myślenia o społeczeństwie.

Od samego początku pandemii towarzyszyły próby „oswojenia” wirusa, widoczne zwłaszcza w mediach oraz w wystąpieniach polityków⁹. Media miały znaczący udział w medykalizacji języka publicznego, który następnie oddziaływał na potocznie używane słownictwo. Szereg problemów społecznych zostało przededefiniowanych na medyczne, co pozwoliło racjonalnie tłumaczyć narzucone społeczeństwu ograniczenia i restrykcje. Dodatkową konsekwencją „[...] medykalizacji życia społecznego było to, że «zdrowie zaczęło mieć wartość społeczno-kulturową» i paradoksalnie, będąc źródłem konfliktów społecznych, stało się też dobrem luksusowym i osią, wokół której kręca się wszystkie zachowania polityków, dziennikarzy, personelu szpitali i przeciętnych ludzi”¹⁰. Trzeba pamiętać, że media ponoszą również odpowiedzialność za dezinformację na temat pandemii rozpowszechniając „[...] nieścisłe informacje, które doprowadzają często do błędnych rozumowań, uprzedzeń i stereotypów, wywierając wpływ na zdrowie społeczeństwa”¹¹. Rozpowszechnianie się rozmaitych teorii spiskowych na temat wirusa w tak wielkiej skali byłoby niemożliwe bez udziału mediów elektronicznych i internetowych platform społecznościowych, umożliwiających dwustronny i nie recenzowany przez specjalistów przekaz wiadomości¹².

Jednakże media społecznościowe dostarczyły także możliwości pozytywnej reakcji na wyzwania, jakie postawiła pandemia. Ciekawą próbę nadania pandemii ludzkiego, a nie wyłącznie medycznego oblicza, stanowiły serie filmów publikowanych przez osoby przechodzące zarażenie Covid-19. Takie filmy były „swoistym dziennikiem choroby”, a upublicznienie kolejnych etapów choroby nadawało relacji walor prawdziwości oraz pozwalało odbiorcom nawiązać emocjonalną więź z ich autorami¹³.

⁹ A. Leszczuk-Fiedziukiewicz, *Oswajanie wirusa. Sposoby prowadzenia dyskursu medialnego o pandemii koronawirusa*, w niniejszym tomie.

¹⁰ Tamże.

¹¹ R. Grochowski, *Rola telewizji w dobie pandemii COVID-19 i wynikające z niej zagrożenia*, w niniejszym tomie.

¹² K. Walczak, *Wirus i spisek. Alternatywne teorie dotyczące pandemii Covid-19*, w niniejszym tomie.

¹³ M. Szulc, „Ej, to znowu COVID-19?!”, czyli jak influencerzy walczą z koronawirusem na przykładzie kanału Red Lipstick Monster na YouTube, w niniejszym tomie.

Początkowo, w trakcie pierwszej fazy, część społeczeństwa dostrzegła w stanie pandemii pewne wartości pozytywne: „[...]zwolnienie tempa życia, zmianę hierarchii wartości wymuszoną spędzaniem czasu w domu, [...] plusy dla środowiska, takie jak zmniejszenie poziomu smogu i zanieczyszczenia powietrza na świecie”¹⁴. Dopiero w czasie drugiej i trzeciej fali pandemii, ze względu na wzrost liczby konfliktów społecznych, zaburzeń psychicznych oraz poziomu lęku przed zarażeniem lub powikłaniami po szczepionce, oceny wpływu wirusa na życie społeczne zaczęły być formułowane jednoznacznie negatywnie. Już dzisiaj widać, że niektóre sektory życia społecznego i gospodarczego zostały poważnie „zainfekowane” i choć „Na pogłębione analizy postaw społeczeństwa, konfrontującego się z narzuconym reżimem sanitarnym, zmęczonym lockdownem i żyjącym w stanie permanentnego stresu, przyjdzie jeszcze poczekać”¹⁵, to wpływ pandemii na gospodarkę możemy już powoli diagnozować. Wszystko bowiem wskazuje, że wielkie korporacje i firmy finansowe wychodzą z okresu pandemii bez większego szwanku. Z kolei dla przedsiębiorców prowadzących niewielkie firmy pandemia stanowi sytuację kryzysową i w znaczący sposób przyczynia się do wzrostu niepewności i lęku o przyszłość¹⁶. Jak się bowiem wydaje, dla przedsiębiorców koniec pandemii nie musi oznaczać końca kłopotów. Co zresztą ciekawe, leksykalno-semantyczne badania sposobu kategoryzowania pandemii w języku polskim wskazują, że wychwytuje on dynamikę sytuacji, ale nie ukazuje jej jako skończonego zdarzenia (dane z I poł. 2020 r.)¹⁷. Jeżeli taki sposób kategoryzowania się utrzyma, to być może należy go uznać za brak zaufania do obietnicy powrotu do normalności, która ma nastąpić po pandemii.

W trakcie pandemii wypracowane zostały strategie radzenia sobie z funkcjonowaniem w ramach nowej rzeczywistości. Najbardziej dotkliwy dla społeczeństwa stał się wymóg dystansu społecznego i zdalnej pracy oraz nauki. Szczególnie mocno pandemia dotknęła całą sferę życia kulturalnego. Instytucje, takie jak teatr i muzeum, których funkcjonowanie oparte jest na fizycznej obecności widza, musiały rozwinąć nowe metody kontaktu z odbiorcą. Czynione już przed pandemią starania, aby odpowiedzieć na wyzwania współczesności i uczynić z przedstawienia teatralnego coś więcej, niż tylko okazjonalne wydarzenie, które jest ulokowane w konkretnym miejscu i czasie, stały się obecnie koniecznością. Wprawdzie nagra-

¹⁴ A. Leszczuk-Fiedziukiewicz, *Oswajanie wirusa*, tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ L. Synowiec-Jaje, J. Pyrkosz-Pacyna, M. Nawojczyk, *Nowe oblicze kryzysu. Studium przypadku małej przedsiębiorczości w warunkach pandemii COVID-19*, w niniejszym tomie.

¹⁷ M. Szczyszek, *Epidemia koronawirusa w świetle danych językowych współczesnej polszczyzny*, w niniejszym tomie.

nie spektaklu nie niesie ze sobą wartości odbioru, który jest porównywalny do rzeczywistego obcowania ze sztuką, ale podejmowane są próby dostosowania pracy kamery do specyfiki przedstawienia teatralnego: „Całkowicie zrezygnowano z detali popularnych w filmie, które też bywały wykorzystywane w teatrze telewizji [...]. Kamery usytuowane na widowni przyjęły perspektywę widza [...]”¹⁸. Dopiero przyszłość jednak pokaże, czy nagranie spektaklu, nawet z uwzględnieniem jego specyfiki, umożliwi przeżycia podobne do tych, które wynikają z bezpośredniego obcowania ze sztuką.

Podobne problemy można odnotować w przypadku funkcjonowania w nowej, pandemicznej rzeczywistości placówek muzealnych¹⁹. Wybuch pandemii covid doprowadził również do zmiany formuły szeregu imprez masowych, którym często towarzyszyły różnego rodzaju rywalizacje sportowe. Przykładem tego może być zorganizowane w formie zdalnej święto Ysyach na Syberii²⁰.

Tereny Syberii, wymuszające na zamieszkałej tam ludności stosowanie oszczędnych i racjonalnych praktyk egzystencji, dostarczyły w czasie pandemii pouczających przykładów społecznej autonomizacji²¹. W warunkach relatywnie silnej izolacji: „Ograniczone zaopatrzenie, niedostatek zewnętrznych dostaw towarów i produktów oraz trudne warunki klimatyczne stymulują mieszkańców do ciągłego utrzymywania wypracowanych w ciągu długiego czasu strategii pozyskania i przechowania niezbędnych do przeżycia zasobów”²². W odróżnieniu od mieszkańców terenów zurbanizowanych, ludność Syberii stosuje także tradycyjne praktyki lecznicze, które stanowią skuteczne narzędzie zapobiegania chorobom w sytuacji niedostatku innych metod.

Wyzwaniem dla części społeczeństwa były także odbywające się w czasie pandemii zdalne zajęcia szkolne i wykłady akademickie. Przekonanie, że zajęcia takie mają wyłącznie mankamenty i posiadają mniejszą wartość niż zajęcia stacjonarne, jest spowodowane faktem, że w trakcie pandemii zostaliśmy postawieni w sytuacji bez żadnego wyboru. Należy jednak docenić wysiłek wykładowców i studentów, którzy wypracowali strategię racjonalnego wykorzystania możliwości, które daje formuła zajęć zdalnych. Dla szeregu osób, zwłaszcza zamieszkujących mniejsze ośrodki miejskie oraz wsie, zajęcia zdalne stanowią możliwość studiowania bez ponoszenia dodatkowych kosztów wynajmowania mieszkania oraz straty czasu na dojazdy. Formuła nauki

¹⁸ Tamże.

¹⁹ A. Bragin, H. Draganik, *Wirtualne muzeum jako zjawisko w e-kulturze*, w niniejszym tomie.

²⁰ W. Lipiński, *Ysyach on-line. Syberyjskie święta w czasach pandemii*, w niniejszym tomie.

²¹ V. Beliaeva-Sachuk, V. Davydov, E. Davydova, *Strategie autonomii społeczeństw lokalnych Syberii Wschodniej oraz Dalekiego Wschodu: zdrowie i zdalne praktyki lecznicze*, w niniejszym tomie.

²² Tamże.

zdalnej, stosowana również w trybie hybrydowym, stanowi ważne narzędzie demokratyzacji dostępu do kształcenia się i zapewne trzeba przemyśleć jej funkcjonowanie w przyszłości.

Wśród wielu aspektów związanych z nauką zdalną interesujący, choć zwykle pomijany w badaniach, jest wizualny aspekt tych zajęć. Zamiast publicznej i anonimowej sali wykładowej, uczestnicy zajęć funkcjonują bowiem wyłącznie we własnej zindywidualizowanej sferze prywatnej. Wybór i aranżacja miejsca pracy pokazuje, że studenci i wykładowcy mają potrzebę prezentowania się na terytorium, które uznają za bezpieczne, dające poczucie komfortu, ładu i zakorzenienia²³. Co istotne, nie ma większego znaczenia, czy przestrzeń prezentacji jest wyposażona w oznaki statusu materialnego – główną rolę odgrywa właśnie jej oswojenie. Z drugiej strony, warto zadać sobie pytanie, które będzie postawione *à rebours*: o czym świadczy dość powszechna niechęć do ukazywania się we własnej prywatnej przestrzeni w czasie zajęć? Czy nie wynika ona właśnie z problemu ze znalezieniem sobie w prywatnym otoczeniu bezpiecznej przystani, miejsca, które będzie wizualnie odzwierciedlać to, kim jesteśmy lub kim się czujemy. Problem autoprezentacji w przestrzeni prywatnej rodzi wiele pytań i w przyszłości będzie zapewne przedmiotem intensywnych badań.

W trakcie pandemii zostaliśmy postawieni w sytuacji bez precedensu, w której wiele spośród naszych czynności jest realizowanych zdalnie – zapośredniczonych w sposób cyfrowy. Podobna wizja świata pojawiała się do tej pory głównie w dystopich typowych dla literatury i filmu *science fiction*. Można tu wymienić, m. in. książkę Isaaca Asimova *Roboty z planety Świtu*, w której opisuje on społeczeństwo opanowane agorafobią i dobrowolnie rezygnujące ze wszelkich bezpośrednich, społecznych interakcji²⁴. Podobnie jak Marshall McLuhan, Asimov jest daleki od jednoznacznie pozytywnej oceny wpływu technologii na społeczne funkcjonowanie człowieka. W zbliżony sposób można odczytać powieść Richarda Mathesona *I Am Legend* i jej filmowe adaptacje²⁵. Matheson akcentuje sprawczą siłę mediów, zwłaszcza elektronicznych, które kształtują nasze wyobrażenia na temat świata i nas samych:

Dla nowego pokolenia „zmutowanych” ludzi słowo drukowane, faworyzujące zmysł wzroku w postrzeganiu rzeczywistości, wytyczeniu jasnego celu, kształ-

²³ K. Piątkowska, *Fotografie jako antropologiczne narzędzia służące rozumieniu rzeczywistości a' vista. Kilka uwag o wizualności w kontekście finalizacji projektu dotyczącego zdalnego nauczania na Wydziale Filozoficzno- Historycznym UE*, w niniejszym tomie.

²⁴ I. Asimov, *Roboty z planety Świtu*, przeł. Z.A. Królicki, Poznań 2021.

²⁵ Zob. A. Skweres, *Nie ma miejsca dla człowieka wizualnego w globalnej wiosce – analiza powieści „I Am Legend” Richarda Mathesona oraz jej adaptacji filmowych*, w niniejszym tomie.

tujące kulturę według linearnych wzorców, wyznaczających granice, izolujące i porządkujące elementy rzeczywistości i kultury według ścisłych kategorii nie jest możliwe w dobie dominacji elektronicznych mediów²⁶.

Z perspektywy historii pandemia covid nie jest ani największą, ani najbardziej tragiczną pandemią, czy też zarazą w dziejach ludzkości. Sto lat temu miała miejsce pandemia hiszpanki, która zdziesiątkowała populację ludzi na całym świecie²⁷. Co najciekawsze, to tragiczne wydarzenie nie zostawiło większych śladów w pamięci zbiorowej, przynajmniej w naszym kraju. Można się jedynie zastanawiać, czy w świetle postępu medycyny, rozwoju technologii oraz powszechnej wiary, że człowiek może zapanować nad światem, pamięć o porażce w walce z pandemią hiszpanki nie została zbiorowo wyparta. Z drugiej jednak strony sto lat temu zakończyła się I wojna światowa, na gruzach imperiów powstały nowe państwa narodowe, a temu wszystkiemu towarzyszyły niedobory żywności i trudna sytuacja materialna ludności. Na tle tego wszystkiego „zaraża” była tym z jeźdźców apokalipsy, o którym pamięć mogła powoli zanikać. Przykład „zapomnienia” o hiszpance przestrzega nas przed formułowaniem opinii, że świat po pandemii musi ulec radykalnej zmianie. Jeżeli nawet takie opinie się niekiedy pojawiają, to większość społeczeństwa z radością dostrzega zwiastuny normalności, które traktuje jako powrót do znanej sobie przeszłości.

W sytuacji granicznej, przed którą postawiła nas pandemia, nieuchronnie pojawia się pytanie o nadzieję i przyszłość²⁸. Pandemia ujawnia tragizm egzystencji jednostki, ale również odciska piętno na rzeczywistości społecznej²⁹. Rodzi to pytanie o wartości, którymi powinniśmy się kierować i o odpowiedzialność wobec innych członków społeczeństwa. W trakcie pandemii szczególnie wyraźne jest napięcie pomiędzy indywidualnie ustalonymi wartościami a odpowiedzialnością wobec grupy³⁰. Jaka zatem będzie postpandemiczna przyszłość? Wszystko wskazuje, że myślenie o przyszłości, która nastąpi po zakończeniu pandemii Covid-19, charakteryzuje się przede wszystkim pragnieniem powrotu do znanej nam z wcześniejszego okresu „normalności”³¹. Zapominamy tym samym jednak, że tylko dzięki naszej wyobraźni w wytyczaniu nowych szlaków, której musi towarzyszyć zdolność do przyjęcia odpowiedzialności, można stworzyć bezpieczny świat przyszłości.

Arkadiusz Bednarczuk
Karol Walczak

²⁶ Tamże.

²⁷ M. Jarnecki, *Hiszpanka – najtragiczniejsza pandemia najnowszej historii*, w niniejszym tomie.

²⁸ M. Dyrlica, *Kilka uwag o nadziei w czasie pandemii*, w niniejszym tomie.

²⁹ J. Młynarczyk, *COVID-19. Człowiek i społeczeństwo doby pandemii*, w niniejszym tomie.

³⁰ Tamże.

³¹ A. Bednarczuk, *Requiem dla przyszłości, która nie nadejdzie*, w niniejszym tomie.

Bibliografia

- Arendt H., *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa 2000.
- Asimov I., *Roboty z planety Świtu*, przeł. Z.A. Królicki, Poznań 2021.
- Camus A., *Dżuma*, tłum. J. Guze, Warszawa 2000.
- Canovan M., *Hannah Arendt. A Reinterpretation of her Political Thought*, Cambridge 1994.
- Cassirer E., *Logika nauk o kulturze*, tłum. P. Parszutowicz, Kęty 2011.
- Habermas J., *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2005.